

P_r_o_t_o_k_ó_ł.

Dnia 26 września 1947 r. w Krakowie . Członek Krakowskiej Okrę -
gowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce , Sędzia grodz-
ki dr Henryk Gawacki , na pisemny wniosek Pierwszego Prokuratora
Najwyższego Trybunału Narodowego z dnia 25 kwietnia 1947 Idz.
Prok. NTN. 719/47 , na zasadzie i w trybie dekretu z dnia 10 li-
stopada 1945 (Dz.U.R.P. nr 51, poz. 293) , w związku z art. 254,
107 , 115 kodeksu postępowania karnego przesłuchał w charakterze
świadka niżej wymienionego byłego więźnia obozu koncentracyjnego
w Oświęcimiu , który zeznał co następuje : - - - - -

Nazywam się : Norbert M o s k o w i c z , li -
czę lat 25, jestem religii : mojżeszowej , na-
rodowości i przynależności państwowej : polskiej,
z zawodu : kupiec, zamieszkały w Krakowie , ul.
Dietla 48 m.10 , bez przeszkód : - - - - -

Dnia 14 marca 1943 zostałem przywieziony do obozu w Brzezince
(Oświęcim) w grupie około 500 Żydów , wybranych w Krakowie na
placu Zgody z ghetta B. W Brzezince pozostawałem do 18 stycznia
1945 , po czym w związku z opróżnianiem tego obozu przywieziono
nas do obozu w Sachsenhausen koło Berlina , gdzie pozostawałem
do końca . W Brzezince umieszczono całą naszą grupę Żydów na
bloku 27 , gdzie spędziliśmy trzy dni i jak się potem dowiedzie-
liśmy , mieliśmy wszyscy być zagazowani . Po trzech dniach
ostrzyżono nas , wykąpano , przewdziano w pasiaki i otatuowano ,
a ja otrzymałem numer : 108498. Przedtem przeglądała nas wszyst-
kich jakaś komisja , złożona z wyższych SS-mannów , bliżej mi
nieznanych . Potem przebywałem przez 3 tygodnie na kwarantannie
i w ciągu tego czasu pewna ilość więźniów z tej grupy na podsta-
wie przeprowadzanych badań została skierowana do gazu . Nastę-
pnie

Moskowitz

- 2 -

nie przydzielono mnie do drużyny roboczej, zajętej przy budowie 3 krematorium - (przy rampie kolejowej) i tutaj pracowałem przez 6 - 8 tygodni, potem pracowałem w Kommando Planierung 2 /: późniejszy obóz kobiecy - F.K.L. :/ przez około 2 miesiące. Stąd zostałem przydzielony do większego kommanda Kartoffeln - Bunker, gdzie zatrudniony byłem przy zwożeniu, a późniejszym okresie czasu - sortowaniu ziemniaków. W kwietniu 1944 w czasie, gdy zaczęły nadchodzić transporty Żydów węgierskich, przydzielony zostałem do drużyny roboczej więźniów, zatrudnionych ładowaniem rzeczy przywiezionych przez Żydów tych, a następnie przez innych Żydów, przywożonych do Brzezinki. W tej drużynie roboczej pracowałem przez około 6 miesięcy, a potem wróciłem do ziemniaków, gdzie pracowałem do końca mego pobytu w Oświęcimiu. - - - - -

W czasie pracy przy ziemniakach, brukwi i kapusty zetknąłem się z SS-mannem Lorenzem, którego także rozpoznałem dokładnie na okazanej mi fotografii. Lorenz prowadził jako szofer samochód ciężarowy, na który to samochód ładowaliśmy ziemniaki, a nieraz Lorenz przyjeżdżał takim samochodem, a inny szofer wóz ten prowadził. Zdarzało się, że wóz obciążony zapadał się, ziemniaki rozpyły się i Lorenz wtedy widłami, służącymi do ładowania ziemniaków, grzmocił pracujących więźniów gdzie popadło. W czasie ładowania wozu Lorenz, wyczekując na załadowanie jego wozu, bił i kopał więźniów, przynaglał ich do szybszej pracy, albo też czynił to dla prostej zabawy. Bił ręką. - - - - -

Do pracy, polegającej na ładowaniu rzeczy Żydów, przywożonych transportami kolejowymi do Brzezinki, używani byli wyłącznie Żydzi. Nasza drużyna robocza musiała wyczekiwać nadejścia transportu, po nadejściu takiego transportu w czasie wyładowywania Żydów nie wolno nam było najmniejszym ruchem porozumiewać się z tymi Żydami i po ukończeniu selekcji i odwozce Żydów do gazu,

względnie do obozu (przeznaczenie do pracy) przystępowaliśmy do naszej pracy. Często na rampę przyjeżdżał Grabner , tak nazywano średniego wzrostu SS-manna , który na motocyklu przyjeżdżał i przywoził on ze sobą plik papierów , nieznannej mi treści , które wręczał kierownikowi krematorium Mohlowi lub też , gdy jego nie było , zastępcy . Grabner raz u jednego zbił i skopał w niemożliwy sposób leżącego na ziemi więźnia , gdy ten u-
siłował porozumieć się z jakimś Żydem z transportu łódzkiego .-
Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano . - - - -

S w i a d e k i

Norbert Moskowitz

/ Norbert Moskowitz /

Protokołowała :

Aniela Bereżnicka

/Aniela Bereżnicka/
st. rej. Prok. S. O.

Sędzia grodzki :

gawacki
dr Henryk Gawacki